



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Damian
Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1729 (234/2026) | 26.10.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Michał Paszkowski

Europa wobec dostaw gazu ziemnego z Rosji

Państwa europejskie od rozpoczęcia przez Rosję pełnoskalowej wojny na Ukrainie ograniczają zakup gazu ziemnego z tego państwa. Proces ten przebiega jednak w różnym tempie. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. państwa członkowskie Unii Europejskiej sprowadziły o ok. 11% więcej rosyjskiego gazu ziemnego w formie LNG niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, mimo zapowiedzianego na 1 stycznia 2027 r. zakazu importu surowca z tego kierunku. Ponadto część państw nadal otrzymuje rosyjski gaz ziemny przez gazociąg TurkStream. Utrzymywanie tych powiązań pokazuje napięcie między wspólnym celem ograniczenia zależności od Rosji a odmiennymi uwarunkowaniami polityki energetycznej poszczególnych państw. Wspólny kierunek działań nie oznacza zatem jednakowego tempa ich realizacji ani natychmiastowego zerwania relacji handlowych.

słowa kluczowe: Unia Europejska, Rosja, gaz ziemny, LNG, sankcje

Sankcje nie zakończyły handlu. Dostawy gazu ziemnego w formie LNG do państw UE utrzymują się również w okresie przygotowań do wejścia w życie zakazu jego importu, który zacznie obowiązywać 1 stycznia 2027 r. Od stycznia do września 2026 r. surowiec z Rosji w tej postaci kupowały Belgia, Francja, Hiszpania, Holandia, Portugalia i Włochy. Łącznie dostawy wyniosły ok. 16,35 mld m³ (12,02 mln ton), czyli o ok. 1,58 mld m³ (1,16 mln ton) więcej niż rok wcześniej. Oznacza to, że pomimo trwającej już ponad cztery lata wojny część państw UE kontynuuje współpracę energetyczną z Rosją, chociaż skala dostaw jest zdecydowanie mniejsza (w 2021 r. import gazu ziemnego z Rosji do Europy wyniósł ok. 155-160 mld m³). Nie są to nowi odbiorcy, lecz państwa uczestniczące w tym handlu także w latach ubiegłych. Od początku 2025 r. do 30 października 2025 r. Francja przyjęła ok. 5,2 mln ton LNG z Rosji, Belgia ok. 3 mln ton, Hiszpania ok. 2 mln ton, Holandia ok. 1,2 mln ton, Portugalia ok. 0,14 mln ton, a Włochy ok. 0,10 mln ton. Niemal wszystkie te ładunki pochodziły z projektu Yamal LNG. Wśród terminali przyjmujących dostawy znajdowały się Zeebrugge w Belgii, Dunkierka i Montoir-de-Bretagne we Francji, Gate w Holandii oraz Bahía de Bizkaia Gas w Hiszpanii. Miejsce rozładunku nie przesądza jednak o państwie końcowej konsumpcji surowca. Istotna jest zatem trwałość powiązań handlowych, które nie zanikły równocześnie z przyjęciem wspólnego celu ograniczenia współpracy energetycznej z Rosją.

Rosyjskie władze przedstawiają wzrost zakupów jako oznakę utrzymującego się zainteresowania ich surowcem. Wicepremier Aleksandr Nowak w wypowiedzi opublikowanej 18 października 2026 r. wskazał na wzrost dostaw rosyjskiego LNG do Europy i zasugerował, że europejscy odbiorcy zwiększają zakupy, aby uzupełnić zapasy przed wejściem w życie zakazu importu 1 stycznia 2027 r. Od 25 kwietnia 2026 r. zakaz obejmuje dostawy w ramach kontraktów krótkoterminowych, natomiast 1 stycznia 2027 r. zakończy się okres przejściowy dla określonych kontraktów długoterminowych zawartych przed 17 czerwca 2025 r. Tym samym zakaz, który będzie obowiązywał od 1 stycznia 2027 r., ma zakończyć import rosyjskiego LNG do UE, ale nie zerwie od razu wszystkich więzi handlowych. Pakiet sankcji przyjęty w lipcu 2026 r. pozwala firmom z UE związanym długoterminowymi umowami kierować część dostaw poza UE co najmniej do końca lipca 2027 r. Oznacza to, że firmy te będą mogły nadal uczestniczyć w handlu rosyjskim LNG, lecz nie będą mogły na tej podstawie sprowadzać go na rynek UE.

Inna droga, ten sam dostawca. O ile w przypadku LNG zasadnicze znaczenie ma termin wejścia w życie zakazu importu, o tyle w dostawach rurociągami kluczową zmianą było przekształcenie układu szlaków przesyłowych. Zakończenie przesyłu rosyjskiego gazu ziemnego przez Ukrainę 1 stycznia 2025 r. nie oznaczało końca dostaw do Europy. Część europejskich odbiorców, przede wszystkim Węgry i Słowacja, nadal importuje surowiec przez



gazociąg TurkStream i połączone z nim gazociągi. Szlak ten pozostaje czynną drogą dostaw rosyjskiego gazu ziemnego do UE wobec braku przesyłu przez Nord Stream 1 i Nord Stream 2, gazociąg Jamal-Europa oraz terytorium Ukrainy. Gaz ziemny dociera do UE przez Bułgarię, skąd jest kierowany do kolejnych państw. Zmiana trasy przesyłu pozwoliła zachować relacje z dotychczasowym dostawcą, ale nie oznaczała dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia.

Spadek dostaw z Rosji do UE nie oznacza równomiernego ograniczania zależności energetycznych. Szacowana wielkość dostaw zmniejszyła się z 27,93 mld m³ w 2024 r. do 18,22 mld m³ w 2025 r., jednak znaczące powiązania utrzymały Węgry (7,75 mld m³), Grecja (4,089 mld m³), Bułgaria (3,431 mld m³) i Słowacja (2,932 mld m³). Jednocześnie gazociąg TurkStream umożliwia kontynuowanie dostaw po zamknięciu drogi przez Ukrainę, przez co ograniczenie obecności Rosji na rynku UE współistnieje z trwałością części regionalnych powiązań energetycznych.

Państwa odchodzą od Rosji w różnym tempie. Zróżnicowanie to jest szczególnie widoczne w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, gdzie nie ma jednego wzorca relacji energetycznych z Rosją. Węgry nadal otrzymują gaz ziemny przez gazociąg TurkStream, podobnie jak Słowacja. Bułgaria jest natomiast miejscem, przez które surowiec trafia do UE i płynie do kolejnych odbiorców. Wspólna polityka UE obejmuje więc państwa o różnym położeniu w regionalnym systemie dostaw.

W dalszym ciągu rosyjski gaz ziemny kupują również Serbia, Macedonia Północna oraz Bośnia i Hercegowina. Dociera on przez Bułgarię do Serbii i Macedonii Północnej, a przez Serbię także do Bośni i Hercegowiny. Szacowane roczne dostawy do Serbii wyniosły ok. 2,5 mld m³ w 2024 r. i 2,1 mld m³ w 2025 r., do Macedonii Północnej odpowiednio ok. 0,3 mld m³ i 0,2 mld m³, a do Bośni i Hercegowiny 0,25 mld m³ i 0,26 mld m³. O ciągłości współpracy świadczy natomiast przedłużenie przez Serbię 30 września 2026 r. umowy z Gazpromem do końca 2026 r. Przewidziany w niej wolumen 2,2 mld m³ rocznie określa wymiar zobowiązań kontraktowych, a nie faktyczną wielkość zakupów w 2026 r. Ograniczanie obecności Rosji na rynku UE nie jest tożsame z jej wycofaniem z szerszego europejskiego układu powiązań energetycznych.

Na tym tle inaczej wygląda sytuacja Mołdawii, gdyż jej prawobrzeżna część przestała kupować gaz ziemny bezpośrednio od Rosji pod koniec 2022 r. Natomiast separatystyczny region Naddniestrze, będący częścią międzynarodowo uznanego terytorium Mołdawii, otrzymywał surowiec przez Ukrainę do końca 2024 r., a w lutym 2025 r. dostawy wznowiono przez europejskiego pośrednika na podstawie porozumienia wspieranego przez Rosję. Sam udział Rosji w tym porozumieniu nie potwierdza jednak pochodzenia gazu ziemnego.

Wnioski

- Państwa UE ograniczyły współpracę energetyczną z Rosją, ale jej nie zerwały. Ostatnie miesiące przynoszą wręcz wzrost zakupów rosyjskiego LNG o ok. 11%, biorąc pod uwagę trzy pierwsze kwartały 2026 r. Zwiększony wolumen handlu mógł wynikać zarówno z przyspieszenia dostaw przed wejściem w życie zakazu 1 stycznia 2027 r., jak i z realizacji dotychczasowych kontraktów oraz ograniczonej elastyczności w zmianie dostawców. Utrzymujące się relacje handlowe wskazują, że przyjęcie restrykcji nie doprowadziło do natychmiastowego zerwania zależności energetycznych, a ich skutki należy oceniać z uwzględnieniem okresów przejściowych i zakresu obowiązujących ograniczeń.
- Koniec przesyłu przez Ukrainę nie oznaczał końca zakupów od Rosji. W dalszym ciągu gazociąg TurkStream pozwala dostarczać gaz ziemny m.in. na Węgry i Słowację oraz do Serbii, Macedonii Północnej i Bośni i Hercegowiny. Zmiana drogi dostaw nie jest więc tym samym co uniezależnienie się od rosyjskiego dostawcy.
- Europa nie odchodzi od rosyjskiego gazu ziemnego w jednakowym tempie. Sześć państw UE nadal przyjmowało rosyjski LNG w pierwszych trzech kwartałach 2026 r., część państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej utrzymuje zakupy surowca dostarczanego gazociągami, a separatystyczny region Naddniestrze importuje gaz ziemny we współpracy z Rosją. Zróżnicowanie to odzwierciedla nie



tylko odmienne tempo ograniczania zależności od Rosji, lecz także różnice w celach polityki energetycznej poszczególnych państw. O ile UE dąży do zakończenia importu rosyjskiego gazu ziemnego, o tyle utrzymywanie współpracy z Rosją przez część państw pozaunijnych ogranicza zasięg tej zmiany w skali całej Europy.